



Co SPK daje b. żołnierzom w opiece społecznej

Z góry trzeba powiedzieć, że sytuacja w jakiej b. żołnierze PSZ znaleźli się w Wielkiej Brytanii, była znacznie lepsza niż gdzie indziej: w Niemczech, we Francji czy we Włoszech. Przede wszystkim korzystali oni z dwuletniego okresu pobytu w PKPR, później zaś sytuacja ich uregulowana została przepisami tzw. Polish Resettlement Act z 1947 r., które formalnie zrównały ich z Brytyjczykami. Polacy korzystali więc bez żadnych ograniczeń z dobrodziejstw ustawy o służbie zdrowia, ubezpieczeń społecznych, przydziałów żywnościowych, pomocy dla dzieci itp.

Faktycznie jednak emigracja polska znajdowała się w znacznie gorszej sytuacji. Przede wszystkim była w kraju obcym — i do tego w kraju, w którym cudzoziemiec cudzoziemcem się czuć nigdy nie przestaje. Dalej, emigracja polska, zniszczona więzieniami Rosji, tułaczką i wojną, była i jest grupą ludzi schorowanych i starych. Tragedia narodu i nieszczęścia osobiste wywarły także swój wpływ niszczący. Nieznajomość trudnego języka pogłębiała poczucie obcości. Propaganda komunistów oraz popleczników jego — ze związków zawodowych w szczególności — sprawiła, iż w początkowym okresie zamknięta została dla Polaków droga do pewnych gałęzi pracy. Gorsza z reguły praca (w nowych warunkach trzeba zaczynać od początku) oraz nieuwzględnianie polskiego przygotowania zawodowego sprawiło, iż większość Polaków poczuła całą gorzkość niezaspokojonej proletaryzacji. Marginesy ludzi starych, schorowanych, inwalidów niezdolnych do pracy, wykończonych przez wojnę, wykolejonych przez wojnę, wykolejonych przez wojnę. Jasne się też

Przemówienia do kraju

W czasie swego pobytu w Rzymie z okazji pierwszego światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich, wiceprzewodniczący Rady Głównej SPK, kol. dr Wojciech Wasiułyński został zaproszony do wygłoszenia przemówienia radiowego w audycji polskiej radia watykańskiego. Treścią przemówienia była działalność katolików polskich na emigracji, w szczególności akcja na międzynarodowym terenie katolickim. Ponadto kol. Wasiułyński wygłosił przemówienie do kraju przez radio włoskie; tematem przemówienia było porównanie między niebezpieczeństwem wynarodowienia młodzieży polskiej w kraju i na emigracji oraz przedstawienie środków, jakimi uchodźcy bronią zachowania polskości dzieci na obczyźnie.

Na kongresie kol. Wasiułyński wygłosił referat o położeniu rodziny w krajach pod panowaniem sowieckim.

stało, że problemem tym trzeba było się z miejsca i dokładnie zająć.

Zagadnienie to SPK widziało wyraźnie, postawiło też sobie jako cel prac w dziedzinie opieki społecznej (Statut Główny SPK):

— Współdziałanie w rozstrzeżeniu opieki nad członkami niezdolnymi do pracy, inwalidami, nieuleczalnie chorymi, starymi, wdowami i sierotami.

— Poradnictwo i pośrednictwo pracy.

Jak zapytaliśmy, zadanie to SPK w ciągu 5 lat działalności ci wypełniło?

Z grubsza licząc, zadania te podzielić można na cztery zasadnicze grupy: 1) akcja interwencyjna; 2) opieka; 3) pośrednictwo pracy; 4) Biuro Informacji i Porad.

AKCJA INTERWENCYJNA

Mówiąc o grupie pierwszej, o akcji interwencyjnej, trzeba stwierdzić, że są to prace najmniej znane, najbardziej niedoceniane, choć, kto wie, czy nie najwięcej pożytku przynoszące. Odnoszą się one bowiem do spraw najważniejszych, rozwiązując typowe dla całości emigracji wypadki, stwarzając precedensy, zastępując niejako formalną umowę między Brytyjczykami a Polakami. W sytuacji naszej, kiedy władze brytyjskie nie uznają legalnych władz polskich akcja interwencyjna SPK, będąca przeciw w zasadzie tylko działaniem pewnej uznanej przez Brytyjczyków organizacji b. żołnierzy polskich, faktycznie jest pracą dla całej emigracji polskiej. Potrzeby życia oraz siła SPK sprawiły, że gospodarze nasi we wszystkich sprawach opieki społecznej wśród Polaków zwracają się w pierwszym rzędzie do SPK. Dzieje się to tak w sprawach poważnych — uciekinierów politycznych z kraju np. — jak w sprawach zupełnie drobnych. Wachlarz spraw jest duży, odnosi się też do prawie wszystkich bez wyjątku urzędów brytyjskich. Trzeba stwierdzić, że dodatnie wyniki spowodowane są nie tylko samą działalnością SPK, lecz i zyczliwym ustosunkowaniem się do SPK większości władz, urzędów i instytucji brytyjskich.

„OPIEKA „NA CODZIEŃ”

Drugą grupą zagadnień jest opieka indywidualna, opieka „na codzień”. Jest to troska o zarządzenie zwykłej biedy, nieszczęściu czy nagłej potrzebie.

Przede wszystkim wymienić tu należy akcję doraźnej pomocy pieniężnej. Rozwiązana jest ona w ten sposób, iż w każdym z 5 Okręgów SPK istnieje kasa pożyczkowo-zapomogowa, w Londynie zaś akcja ta jest zorganizowana jest w specjalnej komisji Funduszu Społecznego Żołnierza, w skład

której wchodzi i SPK. Komisja ta udziela zapomóg (do £10) i pożyczek (do £15) w wypadkach nagłych.

Innego typu akcją jest tzw. Komitet Pożyczek Warsztatowych przy FSZ, w skład którego wchodzi dwaj delegaci SPK. Komitet udziela pożyczek na drobne warsztaty pracy w wysokości do £80. Podania zaopiniowane muszą być przez SPK. Komitet udzielił dotychczas pożyczek na 65 tys. funtów.

Trzecim typem prac jest samodzielna już zupełnie akcja SPK w sprawach opieki bezpośredniej. Określić ją można jako codzienną troskę o zarządzenie biedy, nieszczęściu i potrzebie. Jest to jak gdyby pogotowie ratunkowe przed zagubieniem się Polaków w trudnym, emigracyjnym życiu.

Oczywiste jest, że prócz wyżej wymienionych prac istnieje (Dokończenie na str. 2)

Obchód Święta Niepodległości W Manchesterze

Zjednoczenie Polskie w Manchesterze zaprasza społeczeństwo polskie do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie Święta Niepodległości i Zjeździe Polaków w Manchesterze w dniu 18 bm. Na obchód przybędzie prezydent Zaleski.

PROGRAM

1. Uroczysta msza św. na intencję odzyskania niepodległości w King's Hall, Belle Vue o godz. 12.

2. Uroczysta akademія w King's Hall na stadionie Belle Vue (6 tys. miejsc). Przemawiać będzie gen. Anders.

Część artystyczną stanowić będzie sluchowisko pt. „Dojdzimy”, opracowane przez Z. Nowakowskiego i L. Kiełanowskiego. Kierownictwo muzyczne H. Hosowicza. W programie m.i. inscenizacja tekstów Żeromskiego z „Róż”, „Sulkowskiego” (akt I) i „Urody życia” (przysięga w Hampton Court).

W programie artystycznym udział biorą, w części I: J. Domańska, L. Szczepańska, M. Nowakowski i J. Sulikowski, w części II: S. Belski, Z. Blichewicz, A. Bożyński, M. Malcz, F. Karpowicz, J. Kopczewski, S. Szpiganowicz, S. Zięciakiewicz i chóry pod batutą H. Hosowicza i J. Włocha.

3. Artystyczne ognisko w Domu Kombatanta o godz. 20.30. Występy zespołu polskich tańców narodowych z Bolton-Bury i chóru SPK w Manchesterze.

Komitet obchodu prosi o wczesne zamawianie miejsc i zgłaszanie przyjazdów. Na pokrycie kosztów wynajęcia sali itp. wstęp do King's Hall 2/6. Przyjezdni mogą zamawiać obiady i kolacje. Przed sprzedaż biletów w Komitecie obchodu 188 a. Shrewsbury Str., Brook's Bar, Manchester 16. Komitet na żądanie wysłał szczegółowe komunikaty.

I Walny Zjazd Oddziału Holandia

(Korespondencja własna „Polski Walczącej”)

Holandia, w listopadzie kilkoletnie działanie Delegatury SPK w Holandii przechodziło stopniowo etapy od początkowo luźnej współpracy z Polskim Towarzystwem Katolickim w Holandii do coraz ściślejszej wspólnej akcji, w której ważnym momentem było podpisanie umowy między SPK a PTK, zatwierdzonej przez III Walny Zjazd PTK w listopadzie 1949 r. Na podstawie tej umowy przy szeregu Kół PTK powstały Sekcje SPK.

Od końca 1949 r. do czerwca 1951 r. trwały starania Delegatury SPK i Zarządu Głównego PTK, mające na celu doprowadzenie do połączenia obu bratnich organizacji. Komunikaty Informacyjne Delegatury SPK w Holandii rozsyłane do Sekcji SPK oraz do duszpasterzy polskich i 24 Kół PTK, miały za zadanie zaznajomienie Polonii holenderskiej ze znaczeniem połączenia obu stowarzyszeń.

Niestety, z biegiem czasu okazało się, że PTK nie znalazło odpowiedniej platformy porozumienia z SPK. Zapadła więc decyzja założenia Oddziału SPK w Holandii.

Komitet Organizacyjny I Walnego Zjazdu Delegatów SPK zwołał Zjazd do Utrechtu na 28 października. Obrady poprzedziła uroczysta msza św. ku czci Chrystusa Króla, odprawiona przez ks. kap. L. Romała w polskiej kaplicy Joh. de Deo. Podczas kazania ks. Romała zwrócił się z apelem, ażeby kierowano się dobrem ogółu oraz życzył Zjazdowi owocnej pracy.

Delegaci zebraли się na obrady w reprezentacyjnej sali hotelu „Terminus”. Oprócz kierowników i delegatów Sekcji SPK byli obecni goście, a między nimi ks. Romała i delegat Zarządu Głównego w Londynie kol. E. Kozłowski (prezes Oddziału Brytania).

Zjazd zgawił kierownik Delegatury kol. J. Hekner, który po powitaniu gości i kolegów odczytał depesze od zarządów, szeregu Oddziałów SPK, organizacji oraz prywatnych osób z Holandii i Anglii. Przewodniczącym został kol. J. Miniewicz, asesorem honorowym ks. Romała i kol. Kozłowski, ponadto do prezydium wybrano kol. kol. Świtocza, Hermana i Opolskiego.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Zarządu Głównego kol. Kozłowski, który omówił obszernie dotychczasową współpracę między SPK i PTK. Kol. Kozłowski podkreślił, że SPK rozumie dobrze rolę i zadania polskich organizacji katolickich. Ich program społeczny jest niemal identyczny z działaniami organizacji świeckich, ale ich główna praca polega na działalności religijnej — stąd też mogą wynikać trudności przy próbach połączeniowych. Mimo to istnieje konieczność prowadzenia ściślejszej współpracy dla łatwiejszego i szybszego osiągnięcia jednakowego przecież celu. Dla podważenia słuszności tego twier-

dzenia kol. Kozłowski podał kilka przykładów wspólnego działania z terenu Wielkiej Brytanii.

Z kolei kol. Hekner omówił działalność Delegatury i okres współpracy z PTK. Mówca stwierdził, że wobec trudności w osiągnięciu porozumienia w sprawie połączenia się PTK z SPK, jedyne wyjście dla rozwoju pracy SPK w Holandii widzi w zorganizowaniu Oddziału.

Po obu przemówieniach wywiązała się dyskusja, w czasie której koledzy zabierający głos naświetlali okoliczności pertraktacji między SPK a PTK.

W dalszym ciągu obrad kierownicy Sekcji SPK złożyli sprawozdania ze swych terenów, obrazując osiągnięcia i kłopoty. Wszyscy podkreślali, że czynnikiem hamującym rozgłoszenie. (Skład wybranych na zakończenie rozmów z TPK.

Na zakończenie dyskusji postawiono wniosek o utworzenie Oddziału SPK w Holandii, który przyjęto jednogłośnie. (Skład wybranych władz podaliśmy w numerze poprzednim — red.)

W wolnych wnioskach omawiano m.i. zadania ciężące na SPK w Holandii, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy konieczności udzielania wydajnej pomocy nowym uchodźcom polskim. Kol. L. Marseille złożyła obszernie sprawozdanie z dotychczasowej akcji. Brak odpowiednich funduszy działalność tę dotychczas hamował. Kol. Kozłowski również wziął udział w dyskusji, omawiając prace SPK w Brytanii w tej dziedzinie oraz obiecał udzielenie pomocy Oddziałowi w Holandii.

Zamykając Zjazd kol. Hekner podziękował zebrany za

(Dokończenie na str. 2)

s. † p.

DR ROMAN BADIOR

kpt. rez., b. p. o. atłaché wojskowego w Lizbonie odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych oraz wojskowymi odznaczeniami zagranicznymi zmarł w Madrycie 19. 10. 1951 r. w wieku lat 53 i został pochowany na cmentarzu Almudena o czym zawiadamia z prośbą o modlitwę za spokój jego duszy

Koło SPK w Madrycie

FP 1787

Co SPK daje b. żołnierzom

(Dokończenie ze str. 1)

ją jeszcze inne, którym samo SPK poradzić nie jest w stanie. Za małe ma fundusze, za słabe jest aby całej polskiej biedzie sprostać. Nie mogąc jednak samo temu zaradzić uczestniczy jednak SPK w pracach stowarzyszeń innych. I tak. W sprawach nad ulżeniem losu chorych w szpitalach, SPK bierze czynny udział współpracując z Komitetem Koordynacyjnym Zjednoczenia Polskiego i wykonując te prace łącznie z TPP. W akcji pomocy wdowom i sierotom SPK uczestniczy biorąc udział w Komisji Finansowo-Zapomogowej. Towarzystwa Pomocy dla Wdów i Sierot. W sprawach inwalidzkich SPK współpracuje ściśle ze Związkiem Inwalidów, inwalidzi zaś korzystają bezpłatnie z usług BIP-u. Pomoc dla rodzin w kraju wykonuje SPK pracując wspólnie z instytucją charytatywną pod nazwą Fundusz Pomocy Polakom. Pomoc dzieciom i młodzieży i wreszcie opiekę nad starcami i niezdolnymi do pracy — przez wejście w skład tzw. Housing Society Ltd., które to towarzyswo prowadzi osiedle w Penrhos.

POŚREDNICTWO PRACY

Trzecią grupą zagadnień jest akcja pośrednictwa pracy. Powiedzieć też należy na wstępie, że prace te podjąć musiało SPK z wielu względów. Po pierwsze okazało się, że chociaż w Wielkiej Brytanii pracy jest w bród, to jednak dobrze płatnej i niewyczerpującej za dużo nie ma. Poza tym, opuszczający PKPR żołnierze bardzo często kierowani byli do warsztatów pracy najbliższych, praca więc uzależniona była nie od kwalifikacji czy zarobków, lecz od tego, w jakim obozie się ktoś przypadkowo znajdował. Szukać pracy zaczęło dopiero później, początkowo brało się każdą, choćby i najgorszą. Co więcej, brytyjskie urzędy pracy do zagadnienia zatrudnienia Polaków podchodziły w większości wypadków „urzędowo”, a więc formalnie i bezdusznie. Nie zwracano żadnej uwagi, że ktoś jest tegim fachowcem lub, że stan zdrowia nie pozwala mu na przyjęcie zaofiarowanej pracy. Nie istniały dla Brytyjczyków względy rodzinne, nie rozumeli bowiem, że Polak woli mniej zarabiać byleby być razem z rodziną. Jeżeli zaś doda się do tego, iż większość Polaków nie zna języka i że nie orientowała się, iż o 100 czy 200 mil dalej za tę samą pracę płaci się więcej, obraz będzie kompletny.

W tej sytuacji jasne było, że wrodzona przedsiębiorczość nie pozwoli Polakom na trwanie w miejscu i trzymanie się jednej, najczęściej narzuconej pracy. Zaczęli się ruch planowego poszukiwania pracy, a stąd też i powstanie Biura Pośrednictwa Pracy SPK.

Dziś Biuro to ma za sobą piękne wyniki. Uzyskanie licencji, oficjalne urnanie prac przez brytyjskie urzędy pracy, 6 tysięcy zatrudnionych i

15 tysięcy udzielonych porad — oto jego wyniki.

Ostatnią wreszcie grupą prac w dziedzinie pomocy społecznej jest tzw. Biuro Informacji i Porad.

BIP

Zakres pomocy i działalności tego Biura jest tak szeroki, jak szeroki jest zakres potrzeb i kłopotów Polaków. Biuro w swym dziale porad prawnych załatwia rocznie około 5.000 osób. Połowa spraw jest załatwiana w drodze korespondencji, duży procent zgłaszających się bezpośrednio pochodzi z poza Londynu. Zasięgiem swym Biuro obejmuje cały świat; spadek w Australii czy Rodezji, sprowadzenie rodzin z Niemiec czy Meksyku, powrót emigranta z Wenezueli, różne akty prawne potrzebne w Polsce, sprawy małżeńskie między Polakami przebywającymi w różnych częściach świata, itd.

Największymi grupami spraw jakie załatwia Biuro są: sprawy małżeńskie, rodzinne, inwalidzkie, sprawy majątkowe różnego typu jak roszczenia do dłużników, spadki, wynajem mieszkań i kupno domów, zakładanie przedsiębiorstw, podatki, ubezpieczenia, sporządzanie dokumentów prawnych, odwołania do urzędów brytyjskich itp.

Dział emigracyjny Biura prowadzi: wyszukiwanie sponsorów, sporządzanie próśb i dokumentów, wystawianie świadectw moralności, interwencje w konsulatach itp.

Dział informacji ogólnej Biura, obejmujący sprawy szkolne, poszukiwania osób, sprawy z PSZ i PKPR, starania o Travel Document, zapytania w różnych drobnych sprawach itp., obsługuje również kilka tysięcy interesantów rocznie.

Biuro prowadzi także dział tłumaczeń i uwierzytelniania odpisów.

Biuro w 75% utrzymywane jest z funduszy SPK, w 25% z opłat zainteresowanych. Wszystkie porady i pomoc dla osób pozostających pod opieką Assistance Board, bezrobotnych, inwalidów, studentów albo znajdujących się w ciężkiej sytuacji majątkowej są bezpłatne. Na Biuro to wydało SPK dotychczas 25 tysięcy funtów.

Szkicowe to omówienie prac SPK z działu opieki społecznej wskazuje jasno, iż na tym właśnie odcinku Stowarzyszenie rolę swą wypełnia całkowicie. Przedłużanie się pobytu naszego na emigracji roli tej nie zmniejszy, lecz przeciwnie, powiększy ją znacznie. Wzrostnie niewątpliwie liczba potrzebujących, wzrosną zadania i koszty.

Stowarzyszenie nowe te zadania i obowiązki przejmie. Siła bowiem i prężność daje prawa, ale i rodzi obowiązki. Sprostać im zaś całkowicie — oto największe w dziale opieki społecznej zadanie SPK.

(m)

DLACZEGO Z WINY RODZICÓW?

Wielostronna działalność Koła Nr 173

Koło Nr 173 w Lowther Park Hostel, Penrith, Cumberland, jest jednym z żywotniejszych ośrodków kombatanckich. Chociaż liczba Polaków w hostelu wciąż się zmniejsza wskutek czego Koło pozbawione jest dopływu nowych członków, działalnością swą wybiega poza hostel, opiekując się pobliskimi ośrodkami polskimi. Ostatnio próbawano założyć Koło w Carlisle, akcja ta jednak nie powiodła się. Przyczyną — apatia miejscowego społeczeństwa.

Podstawą działalności Koła jest akcja kulturalno-oświatowa. Istnieje w Kole duża, 1227-tomów licząca biblioteka, prowadzona dobrze przez p. S. Sławińską. W urządzanych imprezach bierze udział zespół muzyczny w składzie: dr B. Stec — skrzypce i S. Kutaj — fortepian. Opracowuje się program uniwersytetu powszechnego wspólnie z Kierownictwem Oświaty Pozaszkolnej. Lekcje przedmiotów ojczyźstych prowadzone są przez Kierownictwo Oświaty Pozaszkolnej. Frekwencja, niestety bardzo słaba z winy rodziców. Istnieje wreszcie hostelowy zespół tańców regionalnych. W wykonaniu programu kulturalno-oświatowego Koło urządziło: 1) obchód święta żołnierza, na który złożyły się: apel, wieczornica, nabożeństwo i akademie, 2) wycieczkę do Leeds na święto żołnierza, 3) wycieczkę do Morecambe oraz 4) dwa przedstawienia filmowe czołwki SPK.

Bardzo istotnym działem pracy jest poradnictwo prawne, tym bardziej, że większość mieszkańców hostelu nie mówi po angielsku.

Swego czasu chciano założyć kasę ubezpieczeniową. Projekt nie został jednak zrealizowany, ponieważ zgłosiła się zbyt mała liczba chętnych.

Osiedle ma także klub spor-

towy „Polonia”, który w obecnym sezonie poszczycić się może szeregiem sukcesów, jest bowiem drugim w tabeli miejscowej ligi. Koło udzieliło ostatnio klubowi £5 zapomogi. Kapitan drużyny p. Z. Jurasz jest członkiem Zarządu Koła, tworząc w ten sposób pomost między klubem a Kołem.

(n)

Należna pochwała

Zarząd Koła Nr 180 w Preston, Lancs, nadesłał Zarządowi Oddziału komunikat wewnętrzny dla członków (nr 7). Komunikat ten jest wzorem, jak w sposób wzięty lecz wyczerpujący informować członków o życiu Koła i całego Stowarzyszenia. Komunikat zawiera: a) informacje ogólne o SPK (miesiąc propagandy, zebranie w Manchesterze); b) wiadomości z terenu Koła (zebranie informacyjne. Zadzuszki itp.); c) informacje o imprezach kombatanckich (kino, wystawa robót ręcz-

nych); d) informacje różne (sklep, „Polska Walcząca”, „Działwa” itp.). Do komunikatu dołączony jest dodatek sportowy bardzo ruchliwego kombatanckiego Klubu Sportowego „Grzyf”.

Komunikat, wydany starannie i w estetycznej szacie, dowodnie obrazuje żywą i wszechstronną działalność Koła w Preston.

(a)

Pierwsza rocznica

„Różnie można oceniać wyniki dotychczasowej działalności naszego Koła. Niezaprzeczalny jednak jest fakt, że kiedy rok jeszcze temu chodziliśmy luzem nie znając jeden drugiego — dzisiaj zasiadamy przy wspólnym stole. Wysiłki nasze nie poszły na marne. Wszyscy prawdziwie po polsku myślący i czujący miejscowi Polacy znaleźli się w naszym Kole.”

Tymi słowami prezes Koła Nr 238 w Burnley kol. A. Wilczewski zagal spotkanie towarzyskie, urządzone z okazji pierwszej rocznicy założenia Koła. Przy lampce wina, śpiewie i tańcach licznie zebrani członkowie oraz zaproszeni goście angielscy i polscy spędzili przyjemnie wieczór, jeszcze bardziej zacieśniający i pogłębiający panujące tutaj dobre stosunki koleżeńskie.

Organizatorzy wieczoru koleżanki M. Korol. A. Krzyższczak, F. Siólkowska oraz koleżdy Z. Korol, S. Siólkowski i F. Zaba zasłużyli sobie na pełne uznanie i wdzięczność.

A. W.

Skrzynka pocztowa

O STAŁE ZABEZPIECZENIE GROBÓW W SZKOCJI

Szanowny Kolego Redaktorze, Groby żołnierzy polskich na cmentarzach Liberton i Corstorphine w Edynburgu są nadal w stanie prowizorycznym, zaopatrzone w drewniane krzyże i tabliczki w przeciwnieństwie do grobów żołnierzy brytyjskich, posiadających kamienne płyty i krzyże.

Czy nie byłoby rzeczą wskazaną, by edynburskie władze SPK w porozumieniu z Polską Misją Katolicką na Szkocję wystąpiły do odpowiednich czynników brytyjskich o spieszenie stałego zabezpieczenia grobów naszych kolegów?

Łącząc pozdrowienia
W. S-ki

CZY REGULARNIE PŁACISZ SKŁADKI?

Reading ma szkołę

Mamy do zanotowania jeszcze jedną słoneczną i krzepiącą wiadomość. W Reading, przy miejscowym Kole SPK, powstała szkoła polska.

Wysiłek duży, ale stokrotnie opłacalny. Garska dzieci (w przyszłości będzie ich więcej) nie zapomni języka ojczystego, a tym samym uratuje się przed rozplynięciem w morzu obczyzny. Do wielu pięknych osiągnięć, koleżdy z Reading dodali nowe, godne specjalnego podkreślenia i naśladowania.

Należy bowiem pamiętać, że ilość dzieci w wieku szkol-

nym, nie mówiących zupełnie po polsku, jest znacznie większa, niż to się wydaje obrońcom tezy o wrodzonej odporności Polaków na wpływ cudzoziemskiego środowiska. Przyszły historyk emigracji zanotuje, między innymi, że i to, że egocentryzm starszego pokolenia i jego zaparczenie się we własną tragedię, przestąpiły mu widok „młodego lasu”. Dlatego, kto umie, niech się modli o jedną akademię mł. dla starszych, o jedną więcej szkołę i książkę dla naszych dzieci.

Sfery kierujące naszym życiem społecznym dedykowały miesiąc listopad dzieciom i młodzieży. Kurtyna obojętności poszła w górę. Lecz nie o miesiąc tu idzie, ale o stały, codzienny i systematyczny wysiłek przybliżania dalekiej ojczyzny młodocianym głowkom.

Koleżdy z Reading jak i koleżdy z wielu innych ośrodków, przekroczyli próg obojętności. Lecz jeszcze niemało jest powołanych i wybranych.

cz.

Szukają Was!

Piotr Szkorpowski, ostatnia wiadomość z 1946 r. z Austrii — poszukiwany przez brata Józefa.

J. Rerutkiewicz, mjr. Józef Antoniak, lat ok. 45. przed wojną mieszkał w Częstochowie — poszukiwany przez rodzinę.

Wiadomość kierować do Zarządu Głównego SPK 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7.

S. Werner

Zjazd Oddziału Holandia

(Dokończenie ze str. 1)

rzeczową, koleżeńską dyskusję.

Powstanie SPK w Holandii rozpoczyna drugi etap pracy w tym kraju. Wchodzimy więc z ufnością, wierząc, że zadanie swe wykonamy.

* * *

W Zjeździe wziął również udział przybyły z Brytanii gen. Maczek, witany serdecznie przez delegatów i gości. Dziękując, gen. Maczek powiedział, że Holandia pozostawała w tyle za innymi terenami osiedlenia b. żołnierzy polskich, którzy — zorganizowani w SPK — mogą się poszczycić dużymi osiągnięciami. „Dlatego też bardzo się cieszę, że kombatancki polscy w Holandii postanowili odrobić zaległość i doprowadzić do utworzenia Oddziału SPK. Życzę wam sukcesów!”